

sobota, 03.12.2022

List Episkopatu Ukrainy do Polaków

Uczynili to z wielkim poczuciem swojej tożsamości i jedności z całym Kościołem Powszechnym. Nigdy nie zerwali łączności ze Stolicą Apostolską i nie wyrzekli się wiary, a wielu stając w jej obronie cierpiało dla imienia Jezus, przyjmując karę więzienia, upokorzenia i zabrania możliwości kształcenia się. Wielu, a nie jest to mała liczba, ponieśli śmierć, składając swoje życie jako kamień węgielny Kościoła i przykład niezłomności. Postawę ich można zamknąć słowami św. Pawła Apostoła, który w Liście do Filipin pisał: „Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk.” (Flp 1,21). I rzeczywiście tak się stało. Ich cierpienie, ufamy w to bardzo mocno, okazało się dla nich zyskiem, bo jak podpowiada nam wiara, przyznając się do Boga, otrzymali z Jego ręki nagrodę. Dostrzegamy ją i widzimy w zbawieniu, które stało się ich udziałem w gronie świętych i błogosławionych, oraz w owocu ziemskim ich ofiary, jakim było odnowienie struktur Kościoła po upadku reżimu komunistycznego.

Biedny, zniszczony i rozproszony Kościół podjął wielką drogę wolności. Od samego początku nie była ona łatwa. Trzeba było bowiem odzyskiwać i odbudowywać kościoły. Trzeba było zatroszczyć się o powołania kapłańskie i zakonne. Trzeba było duszpastersko zatroszczyć się o wiernych. Dzisiaj możemy stwierdzić, że temu zadaniu Kościół sprostał. Było to możliwe w dużej mierze dzięki kapłanom i osobom zakonnym przybyłym z Polski. To oni stanęli obok nielicznych miejscowych duszpasterzy i podejmując wielki trud duszpasterskiej posługi, dzieląc niewygody i pokonując wszelkie przeszkody ze strony władzy, dali nowe oblicze Kościołowi. Stało się tak, ponieważ za nimi solidarnie stanęły ich wspólnoty diecezjalne i zakonne, parafie w których kiedyś pracowali i z których pochodzili. Dzięki ich posłudze nawiązały się więzy przyjaźni pomiędzy wspólnotami parafialnymi. Trwają one nadal i są świadectwem i obrazem żywej Ewangelii miłości i troski o bliźnich będących w potrzebie.

W tym miejscu przychodzi na myśl słowa św. Pawła Apostoła zapisane w Liście do Kolosan: „A wszystko, co czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu i Ojcu przez niego.” (Kol 3,17). Zatem pouczeni słowem Apostoła dziękujemy Kościołowi w Polsce za okazaną braterską miłość na przestrzeni tych ponad 30 lat wolności Kościoła w Ukrainie. To podziękowanie jest pierwszym, jakie dzisiaj chcemy jako Episkopat Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Ukrainie wypowiedzieć i pozostawić pośród Polaków, którzy nie będąc najbogatszymi na świecie, potrafili się podzielić z jeszcze biedniejszymi.

Idąc dalej, chcemy zwrócić uwagę na hasło tegorocznego Dnia Modlitwy i Pomocy Kościołowi na Wschodzie, jakim jest: „Posłani w pokoju Chrystusa”. Pośród trwającej wojny w Ukrainie jest ono dla nas światłem nadziei, a zarazem dumą z postawy Polaków. Pan Jezus powiedział: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.” (Mt 25,40). Zatem kolejny raz wypowiadając słowo dziękujemy, wypełniamy je treścią ewangelicznej miłości, jaką okazaliście w tych ostatnich miesiącach, gdy nakarmiliście głodnych, spragnionym daliście pić, przybyszów przyjęliście, nagich przyodzialiście i chorym podaliście pomocną dłoń. Uczyniliście to w swoim domu, któremu na imię - Polska. Za tę postawę bądźcie błogosławieni i weźcie w posiadanie obiecane przez Boga królestwo - prawdy, pokoju i sprawiedliwości.

Jesteśmy głęboko wzruszeni Waszą stałą życzliwością, solidarnością i jakże konkretną pomocą. Taka postawa jest wyrazem żywej wiary, bo jak powiada Apostoł Jakub: „Wiara bez uczynków jest martwa. Bo jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków?” (Jk 2,14). Zatem wraz z całą wspólnotą Kościoła w Ukrainie dziękujemy i prosimy nadal pamiętać o nas.

